

OKÓLNİK.

(Nadzwyczajny).

Częściowy Zjazd L. K. P. W. w Lublinie postanowił zorganizować we wszystkich miejscowościach (zarówno okupacji austriackiej, jak i niemieckiej), objętych przez Koła L. K. P. W., tydzień zbiórki ulicznej (począwszy od dn. 29 listopada do 8 grudnia) na rzecz „Gwiazdki” dla internowanych w Szczypiornie Legionistów i członków P. O. W.

Oprócz zbiórki ulicznej winny Koła zorganizować w ciągu tego tygodnia szereg odczytów, których zasadniczym tematem byłaby niedola żołnierza naszego w chwili obecnej.

Taka jednolita akcja, przypominająca całemu społeczeństwu naszemu o gwałcie dokonanym na żołnierzu naszym, gdyby nawet miała być przez władze utrudniona, będzie jednocześnie manifestacją wobec okupantów i przeciwników naszych.

UWAGA: Pieniądze zebrane na „Gwiazdkę” przez poszczególne Ligi i Komitety przesłać należy pod adresem: Zarządów okręgowych Ligi Kobiet w swoich okręgach.

Materiał do wyżej wymienionych odczytów podajemy niżej.

Wobec rozsiewanych tendencyjnie fałszywych i usypiających troskliwość społeczeństwa wiadomości, jakoby pomoc dla internowanych w Szczypiornie legionistów mogła być w dostatecznej mierze zapewniona przez Komitet Kaliski—Wydział opieki nad żołnierzem czuje się w obowiązku poinformować Koła Ligi o istotnym stanie rzeczy i tym samym wezwać do dalszej nieustannej akcji organizowania pomocy dla internowanych.

Pomijając w tej chwili stan depresji duchowej, która siłą rzeczy opanować musiała internowanych w obozach dla jeńców żołnierzy, przedewszystkiem zwracamy tutaj uwagę na straszne warunki w jakich się znajdują, zaspokojenie których jest niezbędne, aby żołnierze nasi przetrwać mogli do chwili, gdy wypuszczeni na wolność z zapalem, poświęceniem i zaparciem się sobie sprawie polskiej znowu służyć będą.

Całodzienne utrzymanie w Szczypiornie składa się: rano—z czarnej kawy; w południe—zupy, pozbawionej absolutnie tłuszczów, zaprawionej odrobiną kartofli, a tak wodnistej, że nalewana jest do menażek przez kran od kotła, w którym się gotuje; wieczorem—też czarna kawa z cukrem dostarczoną przez Komitet Kaliski. Dopelnieniem tego całodziennego posiłku jest chleb w następującej ilości: porcja chleba, którą normalnie otrzymywał w pułku żołnierz, dzielona jest obecnie między 12 ludzi (Komitet Kaliski dodaje po ćwierć funta chleba na osobę dziennie).

Niewielka ilość posiadających pieniądze legionistów kupuje po niebywalej cenie suchary i konserwy od internowanych wraz z nimi Francuzów, którzy mają te produkty nadsyłane dość obficie z Ojczyzny swojej.

Ci zaś nieszczęśliwi legioniści, którzy pieniędzy nie posiadają, sprzedają zwalnianym z obozu kolegom swoim nawet rzeczy, jakby się zdawało, najniezbędniejsze, np. ubranie, bieliznę, koce i t. p., aby być w możności kupienia kawałka chleba, za funt którego sprzedawany im przez Niemców, płacą po kilkanaście marek.

Pieniądze nadsyłane dla poszczególnych żołnierzy do obozu pocztą przez ich rodziny, wymieniane zostają na specjalną monetę, mającą wartość tylko w obrębie obozu, poza którym za tą monetę żołnierz nic nabyć nie może.

UWAGA I: Aby zapobiedz tej wymianie pieniędzy na wyżej wspomnianą monetę, przesyłki pieniężne kierować należy przez L. K. P. W. w Kaliszu, która sumy te doręcza za pośrednictwem ludzi pewnych.

Jednocześnie Liga Kaliska załatwia wszelkie zapotrzebowania napływające ze strony internowanych legionistów.

UWAGA II: Zarządy okręgowe Ligi Kobiet przesyłają pieniądze ze zbiórki pod adresem: Bank Handlowy Oddział w Kaliszu dla W. P. Sztarka.

UR.250

